



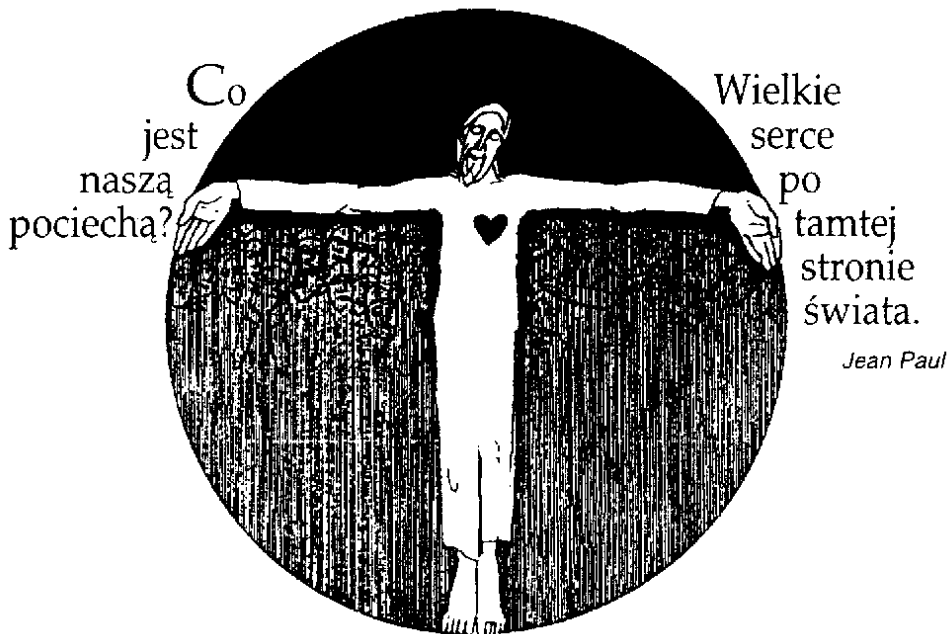
POŚLANIEC ŚW. ANNY

MIESIĘCZNIK PARAFII ŚW. ANNY W BYTOMIU

CZERWIEC 2006 (6/183)

JĘZU CICHY I POKORNEGO SERCA...

Kościół chrześcijański swoimi próbami przeniknięcia rozumem wiary same pozbawiły siły jej tajemnice i symbole. Bez wątplenia chodzi także o tajemnicę serca Jezusa i oddawaną mu cześć. Który z symboli lepiej wyraża cel naszej tęsknoty? Gdzież mamy szukać ciepła, wsparcia, intymności, osobistej relacji z Bogiem? Wszystko to możemy znaleźć w obrazie otwartego serca Bożego.



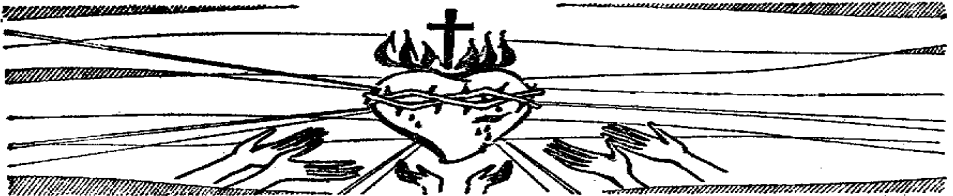
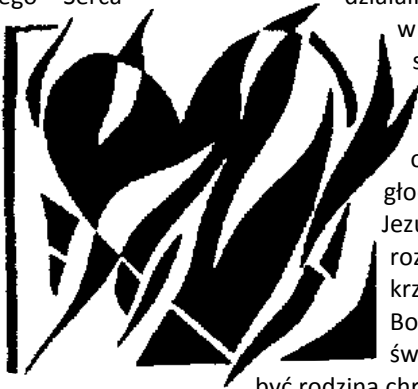
Św. Augustyn, wybitny Ojciec Kościoła, zwraca uwagę, że Ewangelista wspominając o przebiciu włócznią boku Ukrzyżowanego, nie napisał, że żołnierz *przebił Jego bok*, lecz że *otworzył* - jak drzwi, które otwiera się w nocy, żeby światło i ciepło rozlało się na zewnątrz.

Piątek po zakończeniu dawnej oktawy Bożego Ciała, po drugiej niedzieli od Zielonych Świątek, poświęcony jest szczególnej czci Boskiego Serca. Uroczystość Najświętszego Serca Jezusowego ustanowił papież Klemens XIII w 1765 roku, przychylając się do prośby polskich biskupów, natomiast papież Pius IX rozciągnął je na cały Kościół; zaś Pius XI w tym dniu polecił odmawiać akt zadośćuczynienia Boskiemu Sercu za zniewagi i grzechy ludzkości.

Istotą kultu Serca Bożego jest ukazanie ludziom bezgranicznej miłości

Bożej. Serce, w znaczeniu biblijnym, oznacza wnętrze człowieka, jego sferę życia uczuciowego i intelektualnego, jego ducha. Serce, to miejsce tajemniczej działalności Boga, to miejsce, w którym człowiek spotyka Boga. W zranionym Sercu Jezusa odnajdujemy ofiarą miłość, której głodny jest dzisiejszy świat. Jezus z miłości ku nam rozciągnął ręce swoje na krzyżu i dał przebić swoje Boskie Serce. Czynnym świadkiem tej miłości ma być rodzina chrześcijańska.

Dać komuś serce, to znaczy ofiarować mu wszystko, co najlepsze, całe swoje wnętrze, oddać samego siebie.



Od kiedy lekarze dokonują transplantacji serca, nieco zmniejszyła się jego symboliczna wymowa jako życiodajnego centrum człowieka. Ale nadal człowiek nie może istnieć bez serca, a człowiek „bez serca” jest najgorszym egzemplarzem swego gatunku. Nic dziwnego, że tak wiele zwrotów ma związek z sercem. Mówimy o człowieku małego lub wielkiego serca, o przyjacielu od serca, nosimy kogoś w głębi serca, z głębi serca dziękujemy, oczekujemy czegoś z drżącym sercem, oddajemy komuś serce.

DNI KULTURY CHRZEŚCIJAŃSKIEJ W BYTOMIU 1-3 i 18.06.06
pod hasłem: Rodzina Nadzieją Świata (szczegóły na plakacie)

1.06.2006 - w parafii św. Krzyża

2.06.2006 - w parafii Najświętszego Serca P. Jezusa

3.06.2006 - w parafii św. Anny

16.30 - koncert kwartetu smyczkowego

17.00 - koncert Ewy Urygi

18.06.2006 - w parafii Trójcy Świętej

KŁOPOTY Z MODLITWĄ?

Masz trudności w modlitwie? To naturalne, ponieważ każda sprawa wielka i trudna kosztuje wiele wysiłku. Modlitwa jest kontaktem z Bogiem Nieskończonym i dlatego nie jest łatwa. Stąd nie możemy jej oceniać, bowiem sięga Boga samego. Wartość modlitwy najlepiej oceni Bóg. My często ulegamy pokusie szatana, który wie jak skuteczną bronią jest modlitwa i wszystko robi, aby nam w tym przeszkodzić. Dlatego w czasie modlitwy tyle rozproszeń i myśli niewłaściwych przychodzi do głowy. A jeżeli już nie możesz od tych myśli uciec, to próbuj myśleć o dobrych rzeczach związanych z Bogiem, z bliźnimi za których się modlisz.

Czy ma sens modlitwa wymuszona? Często zwycięża w nas lenistwo i łatwo poddajemy się zniechęceniu. W tej sytuacji modlitwa wymuszona ma sens, ponieważ kogoś chcesz modlitwą obdarować. Jeśli dużo trudu i wysiłku włożyłeś w modlenie się - dałeś dar, który kosztuje więcej, lepsza była twoja modlitwa. Dałeś dar kosztowniejszy. Zmuszając się do modlitwy nauczysz się modlić. Jeśli chcesz nauczyć się grać na gitarze, to musisz ćwiczyć, choć palce bołą. Nie poddawaj się więc zniechęceniu w modlitwie! Święty Paweł zachęca nas: *W modlitwie bądźcie wytrwali* (Rz 12,12); *Proście a otrzymacie* (Mt 7,7). Czy poprosiłeś o dar modlitwy? Apostołowie prosili: *Panie, naucz nas modlić się.* (Łk 11,1) Módl się więc o dobrą modlitwę.

Jeżeli ktoś kogoś bardzo kocha, to nie jest ważne jaki prezent otrzyma: kwiaty czy słodycze. Najważniejsze, że jest blisko osoba, którą się kocha. Bóg ciebie bardzo kocha, sam to oznajmił przez Jezusa i to jest Dobra Nowina. Nie martw się, co powiesz, jaki dasz dar.

Najważniejsze, że chcesz być blisko Niego. Bądź przy Bogu, On jest wszędzie; każde miejsce jest dobre. Znajdź czas dla Boga - choć dwie minuty. Potrafisz! Doba ma 24 godziny, razy 60 minut = 1440 minut. Dwie minuty dla Boga, dla Ciebie zostanie jeszcze 1438 minut. Nie mów, że nie masz czasu - to wykręt, lenistwo i oznaka braku miłości Boga. Zrób sam rachunek, np.: ile minut spędzasz przed telewizorem, a ile na modlitwie. Rachunek będzie przekonywujący.

Modlitwą jest twoja obecność przed

Bogiem. Być blisko kogoś, kto kocha. To bardzo ważne. Dlatego najlepszą modlitwą jest adoracja, msza św., chwila Komunii Świętej, obecność przed Bogiem myślami. Zakochani myślą o sobie i sprawia im to radość.

Łatwo Ci przyjdzie myśleć o Bogu, kiedy uwierzysz, że on Ciebie naprawdę bardzo kocha.

Dlatego módl się w myślach; módl się myśląc o Bogu w pracy, w autobusie, wtedy kiedy sobie o tym przypomnisz.

W modlitwie nie zapomnij o słuchaniu.

Aby usłyszeć potrzeba ciszy. Ty może boisz się ciszy? Gdy stale włączasz radio, telewizor, to musisz mieć świadomość, że Bóg nie będzie przekrzykiwał hałasem, żeby Ci coś powiedzieć. Chcesz posłuchać Pana Boga? Weź do rąk Biblię, poczytaj ją, i uświadom sobie, że to księga o Tobie. Dlatego tyle w niej opisów, które mogą Cię gorszyć. Do Ciebie Bóg mówi przez tamte wydarzenia opisane w Biblii. Ty jesteś Adamem, Ewą, Dawidem, apostołem. Przecież Tobie też się zdarzają sytuacje, jak te opisane w Biblii. Nie będziesz musiał popełniać wielu błędów w życiu, ponieważ takie same błędy ludzkiego postępowania i ich skutki zobaczysz w Piśmie Świętym. Usłyszysz również odpowiedź Boga, jak On to widzi i co



chce Ci powiedzieć mową zawartą na kartach natchnionych ksiąg.

Modląc się, nie możesz zapomnieć o dziękowaniu. Jest Ktoś, kto Cię bardzo kocha, pomaga Ci, a Tobie tak trudno powiedzieć dziękuję! Nasz problem w modlitwie dziękczynnej polega na tym, że nie uświadamiamy sobie podstawowego faktu Bożej dobroci. Jego przeogromnej miłości do grzesznika, do każdego, komu jest źle i dzieje się krzywda. Nie potrafimy często dostrzegać w naszym życiu faktów wskazujących na łaskawość i miłosierdzie Pana. Wydaje się nam, że nie mamy powodów do wdzięczności. To jest jedna z największych pokus człowieka. Dziękować za historię życia w całym jego kształcie, nie tylko za dobro, ale i za przegraną jest najpełniejszym znakiem wiary i ufności. Trzeba uwierzyć w to, że Dobry Ojciec nie kocha swoich dzieci za to, że są dobre lub lepsze od innych, ale dlatego, ponieważ to są jego dzieci. Spróbuj podziękować, zanim otrzymasz. To będzie znak Twojej wiary, że Bóg może



spełnić to, o co prosisz. Nie zapomnij też podziękować po otrzymaniu daru, o który prosieś. „Ale przecież tyle razy prosieś i nie otrzymałeś” - podpowie Ci diabeł. Nie zapominaj, że jego imię znaczy kłamca, oskarżyciel. *Wie Ojciec Wasz czego Wam potrzeba, pierw niż Go o to poprosicie* - mówił Chrystus Pan. Pamięć o tym jest bardzo istotna, ponieważ pomaga wierzyć Bogu, że chce naszego rzeczywistego dobra. Bóg chce nas obdarować wcześniej zanim Go poprosimy, a jednak chce, aby Go prosić. Ojcu sprawia przyjemność, kiedy dzieci go proszą i zawracają mu głowę. Chrystus wielokrotnie przypominał słuchaczom o konieczności

natarczywości w modlitwie. Przeczytaj przypowieść o wdowie, która prosiła sędziego o obronę i została wysłuchana dzięki swej natarczywości. (Łk 18, 1-8)

Czy Pan zawsze musi nas wysłuchać?

Ile razy nasza modlitwa jest dyktandem wypowiedzianym tonem wymagającym, lub połączonym z szantażem: *jak nie zostaną wysłuchani, to przestanę chodzić do kościoła*. I często tak jest. A ile razy jest to żądaniem połączonym z przekupną obietnicą: *jak zostaną wysłuchani, to dam na kościół*. Bóg nas i wtedy może wysłuchać, ale to nie ma być transakcja „coś za coś”. Byłaby to jakaś magia. Składając Bogu obietnicę, postanowienie w modlitwie, jest nam łatwiej uwierzyć i ta wiara czyni skuteczną naszą modlitwę a nie to, że złożyliśmy Panu doraźną koniunkturalną obietnicę. W innym miejscu Jezus mówił: *Otrzymacie wszystko, o co na modlitwie z wiarą prosić będziecie*. (Mt 21,22) Gdy idziesz do lekarza, a nie wierzysz, nie jesteś przekonany, że Ci pomoże, to trudniej o wyleczenie.

Jest też inny warunek wysłuchanej modlitwy. Chrystus Pan nauczał: *O cokolwiek prosić mnie będziecie w imię Moje Ja to spełnię* (J 14,14).

Mamy prosić w imię Chrystusa. Tymczasem my raczej prosimy w imię nasze, np. *Ojciec nasz, który jesteś w niebie, świeć się imię Moje, przyjdź królestwo Moje, bądź wola Moja...* Jednak nie takiej modlitwy uczył nas Chrystus. Prosić w imię Chrystusa, z racji Jego miłości, w imię śmierci na krzyżu, w imię tego, że taką cenę zapłacił za nasze zbawienie, w imię Jego zwycięstwa nad śmiercią, nad szatanem, nad niemożnością, w jakiej my często jesteśmy. Prosić w imię Jezusa znaczy również prosić o to, co chce nam dać Jezus.

Jest powiedziane w Piśmie św.: *Bóg pysznym się sprzeciwia, a pokornym łaskę daje* (Jk 4,6). **Dobra modlitwa, to modlitwa**

PIELGRZYMKA NA JASNĄ GÓRĘ - FOTOREPORTARZ



ŚWIĘCI MIESIĄCA



6.06 - św. Norberta

Urodził się w Xanten w Nadrenii w roku 1080. Pierwszą część życia spędził jako człowiek świecki; nawet przyjmując niższe święcenia duchowne nie porzucił świeckiego stylu życia. W obawie przed rygorami stanu kapłańskiego nie przyjął wyższych święceń.

Nieszczęśliwy wypadek stał się przyczyną całkowitej przemiany tego człowieka. Przestraszony uderzeniem pioruna koń zrzucił go na ziemię. Jeździec stracił przytomność, a odzyskawszy ją - nawrócił się. Opuścił dwór i powrócił do Xanten, gdzie zaczął prowadzić życie pokutnika. Pobyt w klasztorze Św. Zygberta w pobliżu Kolonii, utwierdził w nim chęć życia zakonnego. Dwa lata przygotowywał się do kapłaństwa, które przyjął w Kolonii. Wkrótce zrezygnował z kościelnych beneficjów, sprzedał posiadłość, rozdał pieniądze biednym i wyruszył do Langwedocji, gdzie w owym czasie przebywał papież Innocenty II. Przez jakiś czas wędrował po kraju głosząc pokutę. Ostatecznie osiadł w Premontre, gdzie założył nowy zakon kanoników regularnych ścisłej reguły (premonstratensi albo norbertanie), który szybko rozrósł się jeszcze za jego życia.

Dzięki gorliwości zdołał do głębi reformować swoją diecezję, choć działalność spotykała się z niechęcią tych, dla których jego życie było wyrzutem sumienia. Po powrocie z podróży do Rzymu, dokąd towarzyszył cesarzowi Lotharowi, zachorował i po czterech miesiącach zmarł 6 czerwca 1134 roku.

12.06 - św. Onufrego

Onufry jest jednym z wielkich pustelników pierwszych wieków chrześcijaństwa, zamieszkujących Pustynię Tebaidzką (Egipt). Św. Pafnucy, szukając dla siebie samotni, miał spotkać starca z brodą do kolan, który wyznał mu, że nazywa się Onufry i przebywa samotnie

na pustyni od 60 lat. Legenda podaje, że żywił go anioł, przynosząc mu codziennie pokarm, a w niedzielę Komunię św.

Onufry zmarł na rękach św. Pafnucego. Jego kult bardzo rozpowszechnił się na Wschodzie. Onufry doznaje wielkiej czci u prawosławnych a jego Relikwie przechowywane są w Sutera (Sycylia).

13.06 - św. Antoniego Padewskiego

Ferdynand Bullone urodził się w 1195 roku w Lizbonie w Portugalii, ale nazywany jest św. Antonim Padewskim, bowiem długo przebywał w Padwie. Wychowywał się u kanoników katedry w Lizbonie. Gdy miał piętnaście lat, wstąpił do zakonu kanoników regularnych św. Augustyna w pobliżu Lizbony. Po dwóch latach wysłano go do klasztoru Świętego Krzyża w Coimbrze, gdzie pozostał przez osiem lat, studiując. Dowiedziawszy się, że do Portugalii przewieziono z Maroka relikwie pięciu franciszkańskich męczenników, zapragnął naśladować bohaterstwo tych obrońców wiary. Po otrzymaniu zgody przełożonego przeszedł do zakonu franciszkanów.

Po jakimś czasie wyjechał do Afryki w celu głoszenia Ewangelii Maurom. Z powodu ciężkiej choroby musiał wrócić do Hiszpanii. Przypadkowo znalazł się w Asyżu, gdzie odkryto jego wielkie walory i powołano na profesora teologii, której nauczał w kilku uniwersytetach. Później porzucił naukę i poświęcił się kaznodziejstwu. Był doskonałym mówcą i żarliwym duszpasterzem. Tak wielu było tych, którzy chcieli go usłyszeć, że żaden kościół nie mógł ich pomieścić i święty często gosił kazania pod gołym niebem. Piastował też kilka ważnych godności w swoim zakonie i zawsze czuwał nad tym, aby być posłusznym dyscyplinie klasztornej.



W samolocie stewardesa proponuje księdzu kieliszek koniaku.

- A czy wysoko lecimy? - pyta ksiądz
- 2 tys. m nad ziemią

W więziennej kaplicy kapelan rozmawia ze skazanym:

- Gdy wyjdiesz na wolność chciałbym ci pomóc...
- Ksiądz nie może mi pomóc,

Żarty nie pościwione

KONKURS RELIGIJNY

1. Znajdującego się w niebezpieczeństwie śmierci może ochrzcić:
 - a) każdy
 - b) każdy ochrzczony
 - c) tylko wierzący i praktykujący
2. Kim z zawodu był biblijny Zacheusz?
 - a) rybakiem
 - b) pasterzem
 - c) celnikiem
3. Z jakich powodów zostali skazani na ukrzyżowanie łotrzy wiszący obok Jezusa? (odpowiedź w Mt 27)

Odpowiedzi na pytania konkursowe należy oddać w zakrystii lub w kancelarii, albo przesłać pocztą (można e-mailem) z dopiskiem: *Konkurs Religijny* - do dnia 12.06.2006

SPOŚRÓD DOBRYCH ODPOWIEDZI

Nagrodę w Konkursie Religijnym ufundował:

**ŚLĄSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY
FIRMA "WALICKI"
KREMATORIUM**



**41-902 Bytom, ul. Piekarska 99
TELEFON CZYNNY CAŁĄ DOBĘ: 032/281 42 18**

Załatwiamy wszelkie formalności związane z pogrzebem oraz wypłacamy zasiłki pogrzebowe

- Posiadamy własne krematorium
- Gwarantujemy solidne usługi potwierdzone niemieckim certyfikatem jakości
- Wykonujemy ekspresowe przewozy zwłok w kraju i zagranicą

BIURO CZYNNE:

**PRAWIDŁOWE ODPOWIEDZI
Z POPRZEDNIEGO MIESIĄCA:**

1. Polskie sanktuaria Maryjne to m.in. Licheń, Piekary i Jasna Góra.
2. We mszy św. używa się chleba pszennego i wina gronowego.
Słowa: „Oto Matka Twoja” wypowiedział Jezus, na krzyżu, do św. Jana

Nagrodę (odebrać u ks. Proboszcza) otrzymuje **Rafał Banaś** - gratulujemy!

Msze św. w tygodniu: 7.00, 18.00; w czwartki: 9.00, 17.00

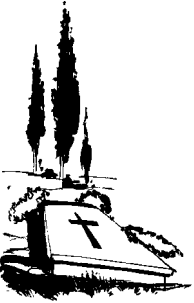
Msze św. w niedziele: 8.00, 10.00, 11.30, 16.00, 20.00; nabożeństwo - 15.30

Msze św. w święta nakazane: 7.00, 9.00, 17.00, 19.00

Katolicka Poradnia Rodzinna: II i IV środa miesiąca od 18.30 do 19.00 (3 spotkania dla narzeczonych - możliwość wcześniejszego ustalenia spotkania: tel. 282 10 12)

bankowe konto parafii: 39 1050 1230 1000 0022 9761 3164

KALENDARIUM MAJA



Odeszli do wieczności:

Jan Kania, l. 63
Stanisław Michalski, l. 54
Karol Filar, l. 65
Wanda Hoffmann, l. 58
Gretruda Kaczan, l. 84
Michalina Leszczyńska, l. 82



Sakrament chrztu przyjęli:

Kacper Karcz
Oliwia Fryśkowska
Roksana Sroga
Aleksandra Kubik
Dominik Stasiak

Do I Komunii św. dn. 21.05.2006 przystąpili:

1. Barcikowski Piotr
2. Bartczak Dariusz
3. Batóg Paweł
4. Borys Patryk
5. Bronk Szymon
6. Cygan Klaudia
7. Cyran Robert
8. Dachowski Michał
9. Dumnicka Patrycja
10. Fiałkowski Paweł
11. Froncek Jessica
12. Gałka Adrian
13. Gandyk Patryk
14. Gorzalska Agnieszka
15. Goździk Piotr
16. Grabowski Paweł
17. Grub Krzysztof
18. Grzegorzewicz Karolina
19. Gwiazda Denis
20. Hendzel Agnieszka
21. Holewa Agnieszka
22. Jajek Dominika
23. Jonek Weronika
24. Kamiński Andrzej
25. Knapczyk Klaudiusz
26. Kosek Maksymilian
27. Krzyżowska Daria
28. Kubas Patrycja
29. Łatacz Klaudia
30. Łazaj Sebastian
31. Łukaszczyk Dominika
32. Łuszczynski Bartosz



33. Madeja Magda
34. Madejski Michał
35. Miracki Igor
36. Misiewicz Michał
37. Niechoj Patrycja
38. Nieradzik Julia
39. Ostapiuk Dariusz
40. Pańczyszyn Alicja
41. Piątek Piotr
42. Piwko Karolina
43. Płaczek Aleksander
44. Rejnat Patrycja
45. Satora Dominika
46. Skrzypek Dorota
47. Spyra Grzegorz
48. Stachurska Agnieszka
49. Stokowy Remigiusz
50. Tarnacka Małgorzata
51. Tomecka Natalia
52. Tront Sebastian
53. Tybor Szymon
54. Urbanek Grzegorz
55. Walczyk Tomasz
56. Wiecha Martyna
57. Wilczek Katarzyna
58. Wilk Konrad
59. Włodarczyk Magdalena
60. Wojnar Norbert
61. Wójcikowska Adrianna
62. Wulkowicz Mateusz
63. Wylężek Alicja